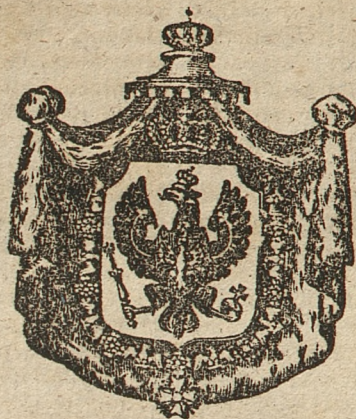


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *Assessor Raabski.*

Nr 3. — W Środę dnia 11. Stycznia 1826.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania dnia 10. Stycznia.

Dnia 8. o kwadransie na 11stą przed południem, przybył tu Jego Królewiczowska Mość Xiążę Wilhelm, Syn Najjaśniejszego Króla, i stanął w pałacu Xięstwa Jmć Namiestnikostwa. O północy wyjechał Królewicz Jmć w dalszą drogę, udając się przez Warszawę do Petersburga. W orszaku Jego znajdują się, między innemi: Generał-Major Thiele, Major Gerlach i Porucznik Hrabia Schlieffen.

Onegday 11 — wczoraj 15 — dziś 16 stopni zimna.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 26. Grudnia.

Z Bożey Łaski My Mikołaj I., Cesarz i Samodzierzca Wszech Rossyi etc., wszystkim Naszym wiernym Poddanym wiadomo czyniemy:

W smutku serca Naszego, wpośród żałości powszechnéj, która Nas obarcza, Nasz Dom Cesarski i Naszą ukochaną Ojczyznę — upokarzając się przed niedocieczonemi wyrokami Najwyższego, w Nim iedynie szukamy sił i pocieszenia, — Przywołał onnałono Swoie wiekopomnéj pamięci Cesarza Alexandra I., a My straciliśmy wszyscy Ojca i Monarchę, który przez lat 25 Rossyą i Nas uszczęśliwiał. — Gdy 27. Listopada doszła Nas wiadomość o tym opłakanym wypadku, pośpie-

zyliśmy w téj chwili łez i żałości, dopełnić świętego obowiązku, i posłuszni natchnieniu serca naszego, zaprzysięgliśmy wierność starszemu bratu Naszemu, Cesarzowiczowi i Wielkiemu Xięciu Konstantemu, jako prawemu Następcy Tronu Rossyjskiego, stosownie do zasad pierworodztwa. — Ledwieśmy byli dopełnili téj świętęj powinności, gdy Rada Cesarstwa uwiadomiła Nas, iż dnia 15. Października 1823. roku powierzone ię zostały papiery opatrzone pieczęcią zmarłego Cesarza, oraz z następującym własnoręcznym N. Pana podpisem: „Zachować w Radzie Cesarstwa, aż dopoki inaczey nie rozkażę; lecz w przypadku Męj śmierci otworzyć na sessyi nadzwyczajney, przed przystąpieniem do iakiejkolwiek bądź czynności.“ Iż rozkaz ten Naywyższy, przez Radę wypełnionym został, i że następujące pisma znalezione były, a mianowicie: Naprzód: List Cesarzowicza i W. Xięcia Konstantego, z daty 14. Stycznia 1812. r. do zmarłego Cesarza, w którym Jego Cesarzowiczowska Mość zrzeka się następstwa do tronu, iaki mu się prawem pierworodztwa należał. Powtórę: Manifest z dnia 16. Sierpnia 1825 roku, podpisany własną ręką N. Pana, i w którym Jego Cesarzowska Mość po udzieleniu Swego zezwolenia na zrzeczenie się Cesarzowicza, W. Xięcia Konstantego, postanawia, iż po nim będąc Najstarsi wiekiem, My jesteśmy stosownie do prawa Kardynalnego naybliższym Następcą tronu. — Uwiadomieni oraz zostaliśmy, iż podobne pisma złożone były w Senacie Rządzącym, w Ś. Synodzie i w kościele katedralnym, w Wiebowstąpienia Pańskiego w Moskwie.

Wiadomości te w niczem nie mogły zmienić postanowienia Naszego. — Spostrzegaliśmy w tych pismach zrzeczenie się uczynione przez Jego Cesarzowiczowską Mość za życia Cesarza i potwierdzone, zezwoleniem N. Pana; — lecz nie mieliśmy ani chęci, ani prawa uważać iako nieodwołalną takowe zrzeczenie się, które nie było ogłoszonem w chwili, w której uczynionem zostało, ani też w prawo zamienionem. — Chcieliśmy tym sposobem oświadczyć, ile szanujemy pierwsze Kardynalne prawo oyczyzny Naszey, tyczące się niezmiennego porządku następstwa tronu, i wierni wykonanę przysiędze nalegaliśmy,

ażeby całe Cesarstwo poszło za Naszym przykładem. W tak ważnocy okoliczności, zamiarem Naszym nie było uwłaczać prawności oświadczonych przez Jego Cesarzowiczowską Mość postanowień: mniej jeszcze sprzeciwiać się woli zmarłego Cesarza, Naszego Ojca i Dobroczyńcy wspólnego, która dla Nas na zawsze świętą pozostanie; mieliśmy iędyne na widoku, zasłonić od naymniejszego uszczerbku prawo stanowiące porządek następstwa tronu, okazać w zupełnem świetle szczerość naszych zamiarów, i zabezpieczyć ukochaną Oyczyznę Naszą nawet od chwilovery niepewności względem Osoby prawego ię Monarchy. Takowe postanowienie powzięte w czystości sumienia przed Bogiem, który czyta w głębi serc, — otrzymało błogosławieństwo N. Cesarzowey Maryi, Nayukochanszey Matki Naszey.

Tymczasem żalosna wiadomość o zgonie Nayjaśnieyszego Cesarza, doszła wprost z Taganrogu do Warszawy dnia 25. Listopada, dwa dni wcześnię, niż do tureyszey stolicy. — Niezmienny w swém postanowieniu Cesarzowicz i Wielki Xiążę Konstanty, potwierdził takowe w dniu następującym dwoma pismami z daty 26. Listopada, korych wręczenie Nam polecił ukochanemu Bratu Naszemu Wielkiemu Xięciu Michalowi. — Pisma te były następujące: — Naprzód: — List do N. Cesarzowey Matki Naszey Nayukochanszey, w którym ponawiając poprzednie Swe postanowienie i opierając takowe na reskrypcji zmarłego Cesarza z daty 2. Lutego 1823 roku w odpowiedzi na akt zrzeczenia się, iakiego kopia była dołączoną, Jego Cesarzowiczowska Mość zrzeka się ostatecznie i solennie wszelkich praw swych do tronu, i stosownie do porządku ustanowionego Prawem Kardynalnem, uznaje takowe w Osobie Naszey i Potomkow Naszych. Powtórę: List do Nas napisany, w którym Jego Cesarzowiczowska Mość powtarza poprzednie Swoie postanowienie, udziela Nam tytuł Cesarzkiej Mei, zachowując Sobie tytuł Cesarzowicza, iakiego dotąd używał, i nazywa Siebie naywierniejszym Naszym poddanym.

Jakkolwiek stanowczemi były takowe pisma, iakkolwiek widocznie dowodziły stałość i nieodmienność postanowień Jego Cesarzowiczow-

skię Mci, uczucia atoli Nasze i samo położenie rzeczy były Nam powodem do wstrzymania ogłoszenia onych aż do chwili, w którejby Jego Cesarzewiczoska Mość oświadczył Nam wolę Swoią, względem przysięgi, którąśmy Jemu wraz z całym Państwem wykonali.

Dzisiaj odebrawszy również ostateczne oświadczenie woli Jego Cesarzewiczoskiej Mci, oznajmujemy takowe wszystkim Naszym poddanym wraz z dołączeniem imo listu Jego Cesarzewiczoskiej Mości Cesarzowicza W. Xięcia Konstantego do zmarłego Cesarza Alexandra I. — 2do odpowiedzi Jego Cesarzowskiej Mości — 3tio Manifestu zmarłego Cesarza potwierdzającego Nas Następcą tronu — 4to listu Jego Cesarzewiczoskiej Mości do N. Cesarzowej Najukochańszej Matki Naszej — 5to listu przez Jego Cesarzewiczoską Mość do Nas napisanego.

W skutku pism takowych i stosownie do prawa kardynalnego Cesarstwa względem porządku następstwa, sercem pełnym uszanowania ku niedocieczonemu wyrokowi Najwyższego, który Nami rozrządza, wstępujemy na tron Przodków Naszych, na tron Cesarstwa Wszech Rosyi, równie iak i na tron Królestwa Polskiego, tudzież Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego, które od niego są nieoddzielne, — i rozkazujemy imo: Ażeby przysięga wierności wykonana została Nam i Naszemu Następcy Wielkiemu Xięciu Alexandrowi, Najukochańszemu Synowi Naszemu; 2do Ażeby chwila wstąpienia Naszego na tron, rachowana była od dnia 19. Listopada 1825 roku.

Wzywamy nakoniec wszystkich wiernych poddanych Naszych, do wzniesienia wraz z Nami gorących modłów do Przedwiecznego, aby udzielił Nam raczył sił do zniesienia ciężaru, iaki Święta Opatrzność Jego na Nas wkłada. — Aby wspierał Nas w stałych chęciach poświęcenia dni naszych kochanej Ojczyźnie Naszej i wstępowania w ślady Monarchy, którego stratę oplakujemy. Bogdayby panowanie Nasze było przedłużeniem rządów Jego i bogdaybyśmy potrafili ziszczyć wszelkie dążące do szczęścia Rosyi zamiary tego, którego pamięć święta ożywiać w Nas będzie chęć i nadzieję zasłużenia na błogosławieństwo Nieba i miłość ludów naszych.

Dan w Zamku Naszym Cesarzkim w Peters-

burgu d. dwudziestego (dwudziestego czwartego) miesiąca Grudnia roku Pańskiego tysiąc osmuset dwudziestego piątego, a panowania Naszego pierwszego.

(Podp.) Mikołaj.

ALLEGAT PIERWSZY.

Najjaśniejszy Panie!

Zachęcony wszelkimi oznakami nieskoriczenia przychylnych dla mnie uczuć Waszcy Cesarzowski Mości, ośmielał się jeszcze raz odwołać do nich i złożyć u stóp Twych N. Pannie najpokorniejszą prośbę.

Nie uznając w Sobie ani ducha, ani zdolności, ani sił potrzebnych, abym kiedykolwiek mógł być wyniesionym na godność najwyższą, do której urodzenie nadawałoby Mi prawo, upraszam Waszą Cesarzką Mość, o przelanie rzeczzonego prawa na Tego, komu po mnie z kolei należeć ma i zapewnienie w ten sposób na zawsze stałego bytu cesarstwa. — Co się mnie dotyczy, zrzeczeniem się takowem nową przydam ręką, i nową moc dobrowolnemu i uroczystemu zobowiązaniu się, które przyjąłem przy rozwodzie z pierwszą moją małżonką. — Wszystkie okoliczności teraźniejszego Moiego położenia, coraz bardziey Muie nakłaniają do niniejszego kroku, który przekona Cesarstwo i Świat cały o szczerości uczuć Moich.

Racz N. Panie, przyjąć łaskawie tę Moją prośbę. Racz wyednać zezwolenie Dostojnej Matki Naszej, i zatwierdzić tę prośbę Cesarzkiem Śwem przychyleniem się.

W zakresie życia prywatnego ciągle usiłować będę, abym stał się wzorem dla wiernych i poddanych Waszcy Ces. Mości i dla tych wszystkich, których ożywia miłość kochanej ojczyzny Naszej.

Jestem z najgłębszym uszanowaniem Najjaśniejszy Panie

Waszcy Cesarzowski Mości najwier-

niejszym poddanym i Bratem,
(Podpisano) Konstanty,

Cesarzewicz.

ALLEGAT DRUGI.

Najjaśniejszy Bracie!

Przeczytałem list Twój ze wszelką uwagą, iakię wymagał; umiając zawsze cenić wzno-

do uczucia Twego serca, nic nie znalazłem w tym liście, coby mnie zadziwić mogło. — Jest on dla mnie nowym dowodem, szczerego przywiązania Twego do kraju i troskliwości o nienaruszoną jego spokoynność.

Stosownie do życzenia Twego, przedstawilem list Twój Nayukochańszey Matce Naszey; przeczytała go z równem iak Ja uczuciem, uznając szlachetne powody, które Cię natchnęły.

Niepozostaje Nam teraz obojgu, po rozwiązaniu powodów, które przytaczasz, iak udzielić Ci zupełną wolność postępowania, stosownie do niezachwianego Twego postanowienia i błagać Naywyższego, ażeby pobłogosławił raczył skutkiem tak czystych zamiarów.

Jestem na zawsze Twym szczerze przywiązanym Bratem,

(Podpisano). Alexander.

Za zgodność z oryginałem:

(Podpisano) Konstanty.

Z Petersburga dnia 2. Lutego 1820.

ALLEGAT TRZECI.

Z Bożey Łaski My Alexander I., Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi, etc.

Od chwili wstąpienia Naszego na tron Wszech Rossyi, uznawaliśmy zawsze za powinność Naszą względem Boga Wszechmogącego, nie tylko w ciągu panowania Naszego pomysłność ukochaney Ojczyzny i Ludów Naszych zapewnić i pomnożyć, lecz oraz przygotować i zabezpieczyć po Nas Ich spokoynność i szczęście, przez iasne i dokładne oznaczenie Naszego Następcy, wedle praw Cesarzkiego Domu Naszego i korzyści Państwa. Niemogliśmy za przykładem Poprzedników Naszych mianować go niezwłocznie, w nadziei, że Opatrzności Boskiej podobałoby się mogło, obdarzyć Nas Następcą tronu, w prostey linii. Lecz im bardziy lata Nasze uchodzą, tém więcéy sędzimy Naszym obowiązkiem, przyspieszyć postawienie tronu Naszego w położeniu takim, iżby nawet chwilowo niemógł być wakującym.

Gdy takową troskliwością byliśmy przeięci, ukochany Brat Nasz Cesarzewicz i Wielki Xiążę Konstanty, idąc tylko za dobrowolnym swym popędem, zaniósł do Nas prośbę o prze-

lanie praw Jego do dostoinności Naywyższey, na którą mógłby w czasie być przez urodzenie swe wyniesionym, na tego, któryby takowe prawo z kolei po nim posiadał. — Oświadczył zarazem chęć Swoią nadania w ten sposób nowey mocy aktowi dodatkowemu względem następstwa do tronu, w roku 1820 przez Nas ogłoszonemu, a ze strony Jego, o ile go dotyczyć mógł, dobrowolnie i uroczyscie uznanemu.

Jesteśmy głęboko poruszeni tém poświęceniem się, które Brat Nasz ukochany uczynił postanowił, z wyrzeczeniem się swych osobistych korzyści, dla ustalenia statutów o następstwie w domu Naszym Cesarzkim i dla zabezpieczenia niezachwianey spokoynności Cesarstwa Wszech Rossyi.

Wezwawszy pomocy Boskiej, zastanowiwszy się z dojrzałą rozważą nad przedmiotem tyle dla serca Naszego drogim, ile ważnym dla Państwa, znajdując oraz, że istniejące statuta względem porządku następstwa do tronu, nie pozbawiają mających do Niego prawo, władzy zrzeczenia się, gdy w podobney okoliczności żadna niezachodzi trudność w kolei następstwa do tronu, za przyzwoleniem Dostoinney Matki Naszey, niemniy z mocy Prawa Naywyższego, iako Głowy Rodziny Cesarzkiej, dziedzicznie na Nas spadłego, i używając wszelkiej władzy nadaney Nam od Boga, rozkazaliśmy co następuje: Nayprzód: Akt dobrowolny, w moc którego Brat Nasz młodszy Cesarzewicz i Wielki Xiążę Konstanty zrzeka się praw swych do tronu Wszech Rossyi, iest i pozostaie stałym i niezmiennym.

Akt ten zrzeczenia, dla zapewnienia iego iawności, zachowany będzie w kościele katedralnym Wniebowstąpienia Pańskiego w Moskwie i w trzech wyższych Władzach Cesarstwa Naszego w Synodzie Świętym, w Radzie Państwa i w Rządzającym Senacie. Powtóre: W skutek powyższych rozporządzeń i stosownie do ściślejszy osnowy aktu o następstwie do tronu, uznany zostaje Naszym Następcą drugi Brat Nasz, Wielki Xiążę Mikołay. Tym przeto sposobem zachowujemy miłą nadzieię, iż w dzień, w którym podoba się Królowi Królów powołać Nas wedle powszechnego śmiertelnych praw z doczesnego panowania Naszego do wieczności, wyższe Cesarstwa

Władze, którym niniejsza nieodzowna wola Nasza, równie iak i niniejsze Nasze prawomocne rozporządzenia, podług rozkazów Naszych, w czasie właściwym zostaną udzielone, wykonać pośpieszą przysięgę wierności Cesarzowi dziedzicznemu, którego im wskazuiemy na tron Cesarstwa Wszech Rossyi i na nieoddzielne od Niego tróny Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego.

Co do Nas, prosimy wszystkich wiernych poddanych Naszych, iżby z tém samém uczuciem przychylności, z powodu którego uważaliśmy iako najpierwsze dobro Nasze na ziemi, starania,łożone około ciągłej ich pomyślności — zanosili gorące błagania do Pana Naszego Jezusa Chrystusa, aby raczył w nieskończoném swém miłosierdziu przyjąć duszę Naszą do Swego wiecznego Królestwa.

Dan w Carskiem Siele, dnia 16. Września roku Pańskiego 1823, a panowania Naszego 33go. (Podpisano) Alexander.

ALLEGAT CZWARTY.

Nayiaśniejsza Pani,

Nayukochańska Matko!

Z naywiększym żalem odebrałem w dniu wczorayszym o godzinie siódmej wieczorem od Barona Dybicza, Szefa sztabu głównego Jego Cesarskiej Mości, i od Generała Adjutanta Xięcia Wołkońskiego, obok załączone w oryginałach uwiadomienie i akt zeyścia naszego uwielbionego Monarchy, mego Dobroczynicy, Cesarza Alexandra. — Dzieląc wraz z Waszą Cesarską Mością boleść, która Nas obarcza, błagam Naywyższego, aby w swoim wszechmocném miłosierdziu raczył wspierać siły Nasze i udzielił Nam mocy zniesienia ciosu, którym Nas dotknął.

Położenie, w iakiém mnie stawia to nie-szczęście, wkłada na mnie obowiązek wynurzenia z zupełną otwartością przed Waszą Cesarską Mością prawdziwych uczuć w tak ważnym przedmiocie.

Wiadomo jest Waszemy Cesarskiej Mości, iż postępując tylko za własnem natchnieniem, upraszałem był wiekopomnę pamięci Cesarza Alexandra, o upoważnienie mnie do zrzeczenia się praw następstwa do tronu, i że w skutek tego otrzymałem własnoręczny reskrypt Cesarzski z dnia 2. Lutego 1822 r., któ-

rego kopią poświadczoną dołączam, a którym N. Pan oświadczył Naywyższe Swe przychylenie się do takowey prośby, dodając, iż Wasza Cesarska Mość również nań zezwoliłaś, a co i Sama raczyłaś mi ustnie potwierdzić. Nadto woła było zmarłego Cesarza, aby wyż wzmiankowany reskrypt pozostał się w mym ręku pod warunkiem tajemnicy, aż do chwili zgonu N. Pana.

Przywykły od młodości do wypełniania święcie rozkazów tak zmarłego Ojca mego, iakoteż Cesarza Alexandra i Waszemy Cesarskiej Mości, zachowując się i dotąd w obrębie tęj zasady, uważam za powinność, odstąpić prawa mego do następstwa, stósownie do rozporządzeń aktu cesarstwa o porządku następstwa w rodzinie Cesarskiej, Jego Cesarzewiczoskiej Mości Wielkiemu Xięciu Mikołaiowi i Jego Następcom.

Z tą samą otwartością mam sobie za powinność oświadczyć, iż nieposuwając dalej mych życzeń, poczytam się za nader szczęśliwego, jeżeli po przeszło trzydziestoletnich usługach, poświęconych Cesarzom, Ojcu i Bratu memu wiekopomnę pamięci, wolno mi tylko będzie poświęcić ie również N. Cesarzowi Mikołaiowi z témże samém głębokiem uwielbieniem, z tym samym zapałem, gorliwością, i z tém poświęceniem się bez granic, które mnie ożywiały we wszelkich okolicznościach i ożywiać nieoprzestaną do końca dni moich.

Oświadczywszy w ten sposób równie szczerze iak niezmienione uczucia moje, składam u stóp Waszemy Cesarskiej Mości hołd głębokiego uszanowania, upraszając iak najpokorniej, abyś Wasza Cesarska Mość raczyła łaskawie przyjąć niniejszy list mój, i zawiadomić o osnowie iego, kogo należyć będzie, dla należnego wykonania, co ziści w całej mocy i rozciągłości, woła N. Cesarza, zmarłego mego Pana i Dobroczynicy, równie iak i przyzwolenie Waszemy Cesarskiej Mości.

Poważam się przełożyć W. C. Mci w załączeniu kopią listu mego, pisanego wraz z niniejszym do N. Cesarza Mikołaja.

Jestem z naygłębszém uwielbieniem, Nayiaśniejsza Pani, Nayukochańska Matko, Waszemy Cesarskiej Mości

Naypokorniejszy i nayposłuszniejszy Syn. (Podp.) Konstanty.

ALLEGAT PIĄTY.

Nayaśniejszy Bracie!

Z niewymownym żalem serca odebrałem w dniu wczorajszym o godzinie 7miej wieczorem bolesną wiadomość o zgonie Naszego uwielbionego Monarchy, Mego Dobroczyńcy Cesarza Alexandra.

Pospieszając z oświadczeniem Ci uczuć, iakimi Mieg przęciło srogie nieszczęście, którym zostaliśmy dotknięci, mam sobie za obowiązek uwiadomić Cię, iż wraz z niniejszém, wysyłam do N. Cesarzowey, Nayukochańszey Matki Naszey list, donoszący Ję; iż na mocy własnoręcznego reskryptu, odebranego od zmarłego Cesarza w dniu 2. Lutego 1822. w odpowiedzi na list Mój do Niego pisany, w celu zrzeczenia się następstwa do tronu Cesarzkiego, a który to list przedstawiony był Matce Naszey i zaszczycony Ję zatwierdzeniem, nieodmienném jest moim postanowieniem, ustąpić Ci praw moich do następstwa na tron Cesarstwa Wszzech Rossyi. Upraszam zarazem Nayukochańszą Matkę Naszą, aby uwiadomić raczyła kogo przynależy o Moiej niezachwianey woli w tęg mierze, celem należytego onę wykonania.

Po takowém oświadczeniu uważam za święty obowiązek, upraszać iak nayuniżenięy Waszą Cesarską Mość, abyś raczył przyiąć ode mnie naypierwszą przysięgę poddaństwa i wierności i pozwolił przełożyć Sobie, iż niewnosząc mych życzeń ku żadnęg nowęg godności lub tytułowi nowemu, pragnę iedynie zachować tytuł Cesarzewicza, którym Mieg zesłał Oyciec za zasługi moje zaszczycił.

Będzie iedyném moim szczęściem, ieśli Wasza Cesarzka Mość raczy się przyiąć uczucia naygłębszego uwielbienia i poświęcenia się mego bez granic, w zakład których niosę przeszło trzydzieści lat wiernę służbę i naczystszy gorliwość, którą przeięty byłem ku Nayaśniejszemu Cesarzom Oycu i Bratu mojemu wiekopomnęg pamięci. Z tęg samemi uczuciami nie przestanę do końca dni moich służyć Waszęg Cesarzkiey Mości i Ję Nastę-

pcom w obowiązkach i położeniu terazniejszém.

Jestem z naygłębszém uwielbieniem Nayaśniejszy Panie

Waszęg Cesarzkiey Mości naywierniejszym Sługą
(podpisano) Konstanty.

W Warszawie dnia 26.

Listopada 1825.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 3. Stycznia.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożey Łaski My Mikołay I., Cesarz Wszzech Rossyi, Król Polski etc.

Zapatrzywszy się na artykuły Iszy i IIIci Ustawy konstytucyjney stanowiącęg nieodzowne połączenie Królestwa Polskiego z Cesarstwem Rossyjskiém i przepisuiącęg tenże sam porządek następstwa do tronu:

Manifest, który wydaliśmy w d. 12. b. m., do wszystkich Poddanych Naszych bez wyjątku będzie wspólnym Naszemu Królestwu Polskiemu; zalecamy przeto ogłoszenie w tęgże Królestwie pomienionego Manifestu oraz dopełnienie obiętych nim rozporządzeń, względem przystąpienia do przysięgi wierności, która Nam wykonaną być winna, tudzież oznaczonęg epoki wstąpienia Naszego na tron.

Polacy! wyrzekliśmy iuż, iż Naszym niezmienném życzeniem będzie, aby panowanie Nasze było iedynie przedłużeniem rządów wiekopomnęg pamięci Cesarza i Króla Alexandra I., a tęg samém oświadczyliśmy Wam, że instytucye, które Wam nadał, zachowane zostaną. Jakoż zawczasu przysięgam i przed Bogiem przyrzekam, iż Ustawę Konstytucyjną zachowywać i zachowanie ię wszelkimi siłami przestrzegać będę.

Błagaycie dla Nas błogosławieństwo Nayawyższego, dopomagaycie Nam w spełnianiu trudnych obowiązków, które na Nas wkłada, z tęg poświęceniem, z tą ufnością, którę domagamy się od Was iako drogię części spadku odziedziczonego po Panuiącem, którego stratę oplakuiemy, i bądźcie zapewnieni, iż My uczuciami Jęgo względem Was natchnięci ciągle i z równą powinnością dawać Wam będziemy nayszczersze dowody Naszey życzliwości Królewskiey.

Dan w Zamku Cesarskim w Petersburgu d. trzynastego (dwudziestego piątego) miesiąca Grudnia roku Pańskiego tysiąc osmset dwudziestego piątego a panowania Naszego pierwszego.

(podpisano) *Mikołaj.*

Przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu
(podp.) *Stefan Hr. Grabowski.*

Wypis z protokołu etc.

My Mikołaj i t. d.

Zważywszy, iż bieg spraw administracyjnych i sądowych Naszego Królestwa Polskiego nie może doznać chwilowey przerwy bez uszkodzenia dobra kraju i służby publiczney, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje: Art. 1. Generał piechoty Xiążę Józef Zajączek zachowany zostaje przy godności Namiestnika pomienionego Królestwa, i sprawować będzie nadal władzę sobie nadaną w całej ięj rozciągłości i zupełności, w skutek pełnomocnictwa udzielonego mu postanowieniem Królewskiem z dnia 17. Kwietnia 1818. roku, a które niniejszém zatwierdzamy. Art. 2. Wszyscy urzędnicy administracyjni są również bez żadnego wyjątku utrzymami, i wypełniać ciągle mają właściwe sobie obowiązki wedle praw i urządzeń istniejących. Art. 3. Sady zajmować się będą bez żadnėj przerwy wymiarem sprawiedliwości w imieniu Naszém. Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczoném być ma, Namiestnikowi Naszemu polecamy. Dan w Zamku Naszym iak wyżej.

(Następują podpisy.)

Dnia wczorayszego wyższe Władze Cywilne, iako to: Senat, Ministrowie i Rada Stanu, oraz całe woysko w stolicy, wykonali już przysięgę homagiálną N. Cesarzowi i Królowi.

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 27. Grudnia.

Radość, z iaką wczoraj stolica nasza była świadkiem przyięcia korony przez Cesarza Mikołaja, przerwana została na kilka godzin smutnėm wydarzeniem. — Wszystkie polki

gwardyiskie miały zrana wykonać przysięgę wierności nowemu Cesarzowi. O godzinie 11½ przybyli Szef woysk gwardyi i Szef głównego Sztabu do pałacu z doniesieniem, iż polki gwardyiskie konne, polki grenadyerskie Preobrażeński, Semenoffski, Pawłowski, strzelców gwardyiskich, strzelców finlandzkich i sapery wykonały przysięgę. Wiadomości od innych półków nie były jeszcze nadeszły, co że z większėj odległości ich koszar pochodzi, sądzono. Koło południa dano znać, iż czterech Oficerów od artyleryi konnėj okazali się nieposłusznymi, i zostali już aresztowani. Reszta artyleryi wykonała jednomyślnie przysięgę. Koło godziny trzėj doniesiono, iż huteć z 3 — 400 ludzi od polku Moskiewskiego wyruszył z koszar z rozwiniętymi chorągiewami i ciągnie ku dziedzińcowi Senackiemu wykrzykując W. Xiążęcia Konstantego Cesarzem. Lud zaczął się gromadzić na tym placu, a potėm przed pałacem. Przyszėdł Cesarz sam, bez wszelkiego orszaku, udał się wpośród zebranego tłumu i przyięty był nazywyszemi wynurzeniami uszanowania. Ze wszėch stron pozdrawiany był niezliczonemi okrzykami radości. Wszakże dwie kompanie polku Moskiewskiego wciąż się oburzały. Uszykowały się one en bataillon quarė przed pałacem Senackim, dowodzone od 7 — 8 Oficerów niższego stopnia, do których przyczepiło się jeszcze kilku ludzi stanu cywilnego, z których powierzchowności sądzić było można o ich zamiarze. Ludzie z motłocha otaczali ich wykrzykując ustawicznie: Ura! Teraz okazała się nieodzownie potrzebną obecność wieny i odważnėj siły woyskowej. Cesarz rozkazał ruszyć jednemu batalionowi polku Preobrażeńskiego, stanął na iego czele i postępował naprzeciw buntownikom, jednakże z tėm nieodmiennėm postanowieniem, użycia wtenczas tylko gwałtu, iezeli by się wszelkie środki pojednawcze nadaremnie okazały. W tėm przybliżył się do buntowników Hrabia Miloradowicz, Gubernator woyskowy Petersburga. Miał on nadzieję, iż głos iego zwroci ich w obrėby ich powinności i posłuszeństwa, gdy ugodzony kulą pistoletową przez człowieka mającego frak na sobie, upadł na ziemię. Waleczny ten Generał umarł z rany otrzymaney. Zbrodnia takowa niezmieniła pwanowienia

Cesarza Jmci. Stałość i dobroć jego objawiały się całkiem w słowach pokoju, które wciąż oświadczać kazał buntownikom, niewdając się jednak ani na chwilę z nimi w układy, ani ukrywając przed nimi, iż po ich niezwłocznie poddaniu się koniecznie i w każdym przypadku przykładne ukaranie sprawców powstania nastąpić musi. Tymczasem, z rozkazu Cesarza, wzmocnił batalion saperów strzelców fińskich, którzy zajmowali straż w zamku cesarskim, i w skutek tegoż rozkazu przyciągnęły do Cesarza gwardya konna, półk grenadyerów Pawłowski, gwardya konnaszłachecka, i pierwsza brygada artylleryi gwardyjskiej. Woyska te zaklinały N. Cesarza, ażeby im pozwolił, uśmierzyć w okamgnieniu powstanie i powstańców. Ostatni wzmocnili się garstką żołnierzy od przybocznych grenadyerów i od gwardyi marynarki. Przybyły właśnie do Petersburga W. Xiążę Michał, dowiedziawszy się, iż jeden z półków jego dywizyi, to jest półk Moskiewski, dopuścił się występku powstania, pośpieszył sam do koszar, i tam bez najmniejszego gwałtu od szczi kompanii pomienionego półku, które lubo wzbraniały się wykonać przysięgi, nie chciały jednak pójść za przykładem tych, które się zebrały na placu Senackim, nie tylko odebrać przysięgę wierności i posłuszeństwa dla Cesarza Mikołaja, ale nadto stanąwszy na ich czele zaprowadził je przed swojego Dozrędnego Brata, pałające żądzą równie jak inne woyska, aby temu oburzeniu niebawnie koniec położyć. Dopiero o zmierzchu, kiedy wszelkie wzywanie nic nieskutkowało, kiedy nawet niezważano na głos Metropolity Petersburgskiego, postanowił nakoniec Cesarz, użyć gwałtu. Zatoczono działa, dano kilka razy ognia do powstańców i w okamgnieniu plac był oczyszczony. Jazda nacierała pałasem na słabe i już pierzchające szczątki, ścigając ich na wszystkie stroiry. Patrule zaczęły zaraz chodzić po ulicach. O godzinie 6. wieczornéj nie było już ani zch ludzi społem z całego zgiełku. Buntownicy porzucili broń lub poddali się na dyskrety. Koło godziny 6tej było już przeszło 500 tych niebezpieśliwych schwytanych pojedynczo przez patrule, a nawet najwinniejsi Oficerowie byli już aresztowani. Tymczasem osadzono ich w twierdzy

Petersburgskięj. Już o godzinie 6tej powrócił N. Cesarz do zamku; przeznaczone z okazji wstąpienia na tron *Te Deum* śpiewane było w obecności N. Cesarza i całego dworu, tudzież i w obec wszystkich Oficerów i urzędników cywilnych, i spokojność została przywróconą w stolicy. Cesarz okazywał przytém wydarzeniu w każdéj chwili niewzruszoną zimną krew i wrażliwą uszanowanie spokojność i wspaniałomyślność, które woyska i najstarszych Generałów w zachwycenie wprawiały. Zresztą buntownicy najwięcej tylko od opitych żołnierzy i ludzi z najposledniejszej klasyi pospółstwa wspierani byli. Wielu z buntowników powróciło już do koszar żałując najszczerzej popełnionéj zbrodni. Półki, które w nocy naokoło zamku Cesarskiego koczowały, zaięły znowu swe koszary. Cesarz odbył dzisiejszego rana przegląd tych półków, a dowiedziawszy się, iż batalion gwardyi marynarki okazał największą żal z powodu swojego postępku, że oświadczył, iż był uwiędziony chytremi podszeptami, iż że złożył przysięgę w ręce W. Xiążęcia Michała, pozwolił temuż batalionowi wystąpić znowu przed Siebie, przebaczył mu wspaniałomyślnie i kazał mu oddać napowrót odebraną mu wczoray chorągiew.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 27. Grudnia.

Dwór tutejszy przywdziewa żałobę za Cesarza Alexandra od dnia 1. do 22. Stycznia.

Lord Ponsonby mianowany jest pełnomocnym Ministrem Króla Jmci przy połączonych Prowincyach la Plata, a Pan Alexander Cockburn pełnomocnym Ministrem przy Rzeplty Kolumbijskiej.

Pan Karol Mackenzie mianowany naszym Generalnym Konsulem na wyspie Hayti. Rzecz dziwna, iż w urzędowém doniesieniu niewiada słowa „Rzeczpospolita.“

W ł o c h y.

Z Rzymu dnia 21. Grudnia.

Diario z dnia 17. m. b. zbija niektóre miewsca z mowy Adwokata Dupin na obronę Konstytucjonisty, mianowicie zadaje fałsz twierdzeniu jego, iakoby tu w roku 1821 wysłał taxa, tycząca się odpuszczania grzechów.

(Dodatek.)

do

Nru 3.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 11. Stycznia 1826.)

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 27. Grudnia.

(Z listu prywatnego.)

Wiadome W Panu będą wczorajsze tutejsze wydarzenia; niemogę jednak przewieść na sobie, ażeby W Panu nie miał udzielić niektórych rzeczy, dotyczących się zadziwiającego wzięcia się Cesarza w tych przykrych chwilach. Okazał on się zupełnie godnym Siebie i Swoiego zgasłego Brata. Napróżno błagali Go będący przy Nim Oficerowie, ażeby kazał dać do buntowników ognia; nieprzychylił się do tego, lecz używał wciąż wszelkich środków łagodnych. Niemogąc się zbliżyć do nieszczęśliwych obłąkanych, udał się do ludu, który się naokół Niego ciskał, a który właśnie zaczęto oddalać, te przemawiając słowa: „Dajcie im pokój, są to moje dzieci, moi dobrzy Roszanie! posłuchajcie mnie; poczytuiecie mnie za przywłaszczyciela, a przecież jeszcze gotów jestem oddać napowrót koronę, do której przyjęcia przymuszony zostałem; przyjąłem ją, ażebym pracował dla waszego szczęścia, ponieważ się ię Brat mój rzekł; lecz jeżeli mnie niechciecie, oto moje gołe piersi, kłóćcie!” Te wymawiając słowa, stanął Cesarz bez wszelkiej obrony

naprzeciwko nich, tymczasem oni zaczęli wydawać okrzyk: *Niech żyje Mikołaj!* Gdyby ci obłąkani i przez kilku Oficerów uwiedzeni żołnierze mogli byli usłyszeć głos prawego Monarchy, oszczędziłoby się było wiele krwi, i niebyłoby zaburzyło spokojności dnia, który jeżeli nie radości, to przynajmniej pokoiowi i nadziei był poświęconym!

A u s t r y a.

Z Wiednia dnia 28. Grudnia.

Cesarz Don Pedro Brazylijski uznany został od swojego Dostojnego teścia, naszego ukochanego Cesarza. Bawiący tu już od roku w poleceniach Cesarza Don Pedro Margrabim da Silva, mieć będzie wkrótce uroczyste wstępne posłuchanie, na którym złoży swe listy wierzytelne jako nadzwyczajny Posel Cesarza Brazylijskiego.

Jego Cesarzowiczoska Mość Arcy-Xiażę Ferdynand Este, Dowodzący w Węgrzech, i szwagier N. Cesarza, poiedzie, iak slychac, do Petersburga z powinszowaniem nowemu Cesarzowi wstapienia na tron w imieniu Naszego Monarchy. Liczny orszak towarzyszyć będzie Jego Cesarzowiczoskiemu Mci wtém nadzwyczajnem poselstwie.

Dnia 29 Grudnia.

(Z Dostrzegacza Austriackiego.)

Goniec zawiera pod dniem 12. t. m. artykuł datowany z Frankfurtu, który się miał znajdować w niemieckich gazetach, a znajduje się tylko w jednéj Niderlandzkiej (t. i. w Amsterdamskim Kurancie z dnia 10. t. m.) i który pomiędzy innemi niedorzecznemi nowościami i tę w sobie mieści, że dwór rzymski i Ces. Austriacki wspólnie przysięgnęli kroki w Anglii za sprawą Irlandzkich Katolików. Goniec wspomina wprawdzie o tym artykule z ualezną wzdumą; dziwi nas jednak, że Dziennik poważany i wiary godny uważał za rzecz potrzebną, ten tworszynkowy, okazujący w każdym wierszu, naygrubszą nieznałomość nayznajomszych rzeczy, zbierać serio a nawet z powagą.

N i d e r l a n d y.

Dnia 30. Grudnia.

Dnia 26. dawał Król osobne posłuchanie Kommandorowi Abreu e Lima, pełnomocnemu Ministrowi Króla Jmci Naywierniejszego, który w imieniu swego Monarchy podał Królowi wielki krzyż orderu Chrystusa, orderu San Bento de Aviz i orderu S. Jakoba de Espada, wraz z listem Króla Portugalskiego.

Wczoraj przed południem o kwadransie po 10. umarł w Brukselli sławny malarz David. Urodził się w Paryżu r. 1750. Jako członek Konwentu głosował za śmiercią Ludwika XVI. Od roku 1796., gdzie już słynął jako artysta, poświęcał się wyłącznie malarstwu, którego stał się dla Francji wskrzesicielem. Malarze Gerard, Girodet, Gros, Guerin i inni mistrze doskonalili się w jego szkole. Najsławniejsze dzieła jego pędzla są: Śmierć Michała Lepelletier, Belizar, śmierć Sokratesa, pogrzeb Patrokla, Brutus, Horacyusz, koronacja Napoleona, Leonidas pod Termopilami, Amor odchodzący od Psyche, Telemak i Eucharis, Wenus rozbrajająca Marsa i w. i. Roku 1815. został z Francji wygnany i żył dotąd w Brukselli. Ostatnią jego robotą, którą zostawił niewykończoną, a którą zamyślał się jeszcze w ciągu swej choroby, był obraz wystawiający gniew Achilla. Słyszac on przed kilku dniami, iż miano wystawić Świątoszka, kazał się zanieść do Teatru, lecz po trzecim akcie musiał

powrócić do domu. Krowni jego chcą ciało jego kazać nabalzamować i — jeżeli otrzymają pozwolenie rządu Francuskiego — do Paryża przewieść.

F r a n c y a.

Z Paryża dnia 30. Grudnia.

W tutejszém kaplicy greckiej odbyło się za Cesarza Alexandra nabożeństwo żałobne, któremu przytomnymi byli Panowie Langeron, Rastignac i Modena i wszyscy znajdujący się w Paryżu Rosyjanie.

W tych dniach (pisze Gwiazda) dał się słyszeć Król w te słowa: „Często się smucę, kiedy widzę, iż moje ciągłe starania o pomyślność Francji nie zawsze pożądany mają skutek; lecz kiedy stawam w obliczu moiego sumienia i potymności, wtedy umysł mój znajduje spokójność, a serce moje pociechę.“

Sternik donosi a Gwiazda temu przeczy, iż Król wyznaczył 6000 Franków pensji dla wdowy Generała Foy.

Ofiary dla dzieci Gła Foy wynoszą obecnie 578,356 Franków, 69 centymów.

Sto dwudziestu dzielników akademików Strasburskich posłali dzieciom Generała Foy koronę, która ma być złożoną na grobie ich oycy.

Znalazło się już kilku kandydatów na obsadzenie osieroconego przez śmierć Generała Foy miejsca w Izbie Deputowanych; Ministerjum życzy sobie, — iak Konstytucjonista twierdzi — Generała Caffarelli; Gazeta codzienna przedstawiła Pana Marchangy; Konstytucjonista i niektórzy obiorcy obwodu Vervins oświadczają się za Adwokatem Dupin, który niedawno oskarżone do sądu za złą dążność dwa dzienniki liberalne z wielkim talentem bronił. (Był on także obrońcą Marszałka Ney.) Generał Sebastiani, który już dawniej był Deputowanym obwodu Vervins, wydał do obiorców tegoż obwodu publiczną odezwę, w której przedstawia im się na kandydata i składa swe polityczne Wierze. Nakoniec zdał się i Pan Lafitte chcieć znowu grać rolę polityczną, gdyż on wstępuje przy tej okazji w szałunki. Goniec Francuski gorliwie go obiorcom obwodu Vervins przedstawia, wylicza wszystkie jego zasługi, przypomina jego z pożytkiem sprawowany dawniej urząd Deputo-

wanego, i jego obszerne wiadomości w przedmiotach finansowych, które podczas naradza-
nia się na następny posiedzeniu nad finanso-
wem Francyi położeniem, wielce pożyteczne-
mi być mogą. — Wielkie pytanie: czyli po-
mieniona gazeta pochwalamy swoimi wprowa-
dzi swego kandydata do Izby, gdy ten podług
zdania największej części Francuzów, narażił
się wszystkim stronnictwom, albowiem antili-
beraliści zarzucają mu zasady jego, liberaliści
zaś jego, i to może tylko kupieckie przywią-
zanie do Ministra Finansów, a zresztą powsze-
chne jest mniemanie, iż Pan Lafitte już da-
wno odegrał swą rolę polityczną.

Dnia 27. Grudnia otworzono tu wystawę
płodów fabryk Królewskich; największą część
składają rękodzieła porcelany z Sevres, odzia-
czające się tak kształtem iako też wybornemi
malowaniami. Królewskie fabryki kobierców
w Beauvis i Savonnerie przyłożyły się zna-
cznie do téj wystawy pięknemi twora-
ni. Szczególnie podobają się płody fabryki moza-
iki, zostające pod szczególną Króla Jegomości
opieką, a pod styrem Pana Bellont.

W Bilbao wyszło ostre urządzenie przeciw
byłym Kenstytucyjnym ochotnikom.

Dnia 28. m. b. wyszło tu nowe pismo Xię-
dza Pradt, pod tytułem: „O dawnym i tra-
źniejszym Jezuityzmie.“

Nasi cukiernicy ofiarują na tegoroczną kołę-
dę, romantyczne karmelki, moralną szokoladę
i freyszycowe kule.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 20. Grudnia.

Król podpisał wyrok, pozwalający wszy-
stkim za ministrowstwa Pana Zea z Madrytu
wygnanym, zgłaszać się z prośbą o pozwo-
lenie powrotu. — Wszyscy niemal urzędnicy
nie są płatni od dnia 1. Maja.

Dzisiejsza *Gaceta* mówi: „Wszystkie dwory
Europejskie ożywione są nayszczęśliwszą
miłością pokoju. Nieszczędzą one żadnych
ofiar, aby źródło obfitości szczęśliwości w bie-
gu utrzymać.“

Donoszą z Barcelony, iż tam uwięziono
kilkanaście osób (między którymi jest kilku
wyższego stopnia Oficerów), które się zbyt

gorliwemi okazały podczas ogłoszenia kon-
stytucyi.

Oyciec Valvederes, brat zakonu S. Hiero-
nima, wydał dzieło, wynoszące pod niebio-
sy instytucją ochotniczych rojalistów, a potę-
piające wojsko regularne. Pismo to iako nie-
bezpieczne, zostało zakazane. Autor stara się
wszelkimi sposoby o uchylenie tego zakazu,
dowodząc, iż armia w tak zdemoralizowanym
znayduie się stanie, że ani tron, ani ołtarz
niema z nięą należytej podpory. Przedsta-
wia tedy teologiczny taktik, ażeby oprócz
istniejących już ochotników rojalistowskich pie-
szych, urządzano także na koszt miast oddzia-
ły ochotników rojalistowskich konnych.

Z następujących probków sędzić można o ogro-
mnej zamożności duchowieństwa hiszpańskie-
go: Arcy-Biskup Toletański ma 3 miliony
Franków dochodu, Arcy-Biskup Walencyjski
280,000 dukatów. Daleko znaczniejsze mają
dochody Arcy Biskupi w Sewilli i St. Jago.
Biskup dycezyi Merina ma dochodu 500,000
Franków, i w tym stosunku mają wszyscy
Arcy Biskupi, Biskupi i Kanonicy, znaczne
dochody.

G r e c y a.

Z Missolonghi dnia 19. Listopada.

Turcy w Salonie widząc się ze wszelkich stron
odciętymi, zdęci rozpaczą zrobili wycieczkę,
chcąc pożyć na przebój. Lecz greccy Kapi-
tani ścigali ich aż do ciąsin Termopilekich,
gdzie doszczętnie zbici zostali. Grecy znaleźli
w Salonie 800 ładunków, 3 działa i mnóstwo
taborów. Potem poszły niektóre z tych od-
działów do Vrachori, aby umówić z Karaiska-
kim wspólnie i stanowcze natarcie na Seraskie-
ra. Grecka siła zbrojna w Morei składa się
z 2500 ludzi regularnego, 15,000 ludzi nieregularnego (lecz płatnego) wojska, 3 kompanii
iazdy i tyleż artylleryi.

A m e r y k a.

Z Filadelfii dnia 28. Listopada.

Znayduie się tu szczególniejsze grono wa-
żnych osób prawie ze wszystkich części świa-
ta, z których wszystkie niemal znakomity mia-
ły udział w rewolucjach ostatnich trzydziestu
lat na obu półkulach. Posiadamy Józefa Bo-

napartego byłego Króla Hiszpańskiego z dwiema córkami; Karóla Bonapartego, syna byłego Króla Holenderskiego; dwóch Muratów, synów byłego Króla Neapolitańskiego; wielu znakomych Generałów Napoleona, zbiegłych republikanów z Irlandyi, Hiszpanii, Włoch, Brazylii i t. d.; zbiegłych rojalistów z Meksyku, Kolumbii, Peru i Chili, i prócz tego Posłów wielu Europejskich i Amerykańskich rządów, i mnóstwo podróżnych z wszystkich części ucywilizowanego świata. — Sądzićby można iż w towarzystwie złożonem z ludzi z rozmaitych narodów, nie znajduje się wiele jednomyślności, a przecież zdaje się, iakoby wszystkie te osoby jednego były narodu i jednakiego sposobu myślenia. Każdy dobrze jest uważany, skoro się przyzwocie zachowuje, lubo zaprzeczyć niemożna, iż nas bardziej obchodzi los cierpiących republikanów, aniżeli zapalonych rojalistów. Przyjemno jest widzieć mężów, którzy w swoim kraju ubiegali się z nieutrudzoną gorliwością za nowościami, żyjących tu tak spokojnie, iak przystoi na obywatela, dla których pokój najmilszym jest darem. Józef Bonaparte uprawia wielką przestrzeń ziemi, 40 mil powyż Filadelfii, wspiera sztuki i każde publiczne ulepszenie. Majątek jego szacują na 7 millionów Dollarów, którego on w godnym naśladowania sposobie używa. Synowie iego Karól jest bardzo czynnym członkiem towarzystwa przyjaciół Historii naturalnej; wydał on świeżo pierwszą część swojej przepysznej ornitologii, której całość składać będzie trzy tomy in folio. Synowie Murata są to czynni i utalentowani młodzieńcy; okupili oni znaczne grunta, które uprawiają. Kilku byłych członków Korteżów Hiszpańskich i Portugalskich, i podobnież kilku Oficerów francuskich utrzymują się z dawania lekcyi swoich języków. I tak oddaleni na trzy tysiące mil od zaburzeń Europejskich, używamy wszystkich korzyści, nieczuiąc żadnych szkodliwych skutków rewolucyi, które téj części świata dokuczają.

Z Nowego Jorku dnia 5. Grudnia.
Dziś odbywa się Kongres w Washington; posełstwo jednak Prezydenta dopiero pojutrze wieczor tu nadejść może.

Xiążę Bernard Sasko-Waymarski przybył do Woodstok i był obecny przeglądowi wojska; zjadł uda się naprzód do Nowego Orleanu, a potem w powrocie do Europy zamysła zwieźć Meksyk.

Pismo iedno z południowo-amerykańskich zawiera projekt do prawa tyczący się przeniesienia stolicy rządu Kolumbijskiego z Bogota do Ocana, które to miasto dla łatwiejszey komunikacyi z rozmaitemi prowincjami Rzeczypospolitej korzystniejsze zdaje się mieć położenie. To przeniesienie iednak dopóty tylko podług projektu wspomnionego trwać ma, dopóki kongres nie wyda ostatecznej uchwały w którym miejscu założone być ma miasto stołeczne nazwane od imienia Boliwara i opatrzone w potrzebne budynki. Ocana leży w przyjemnej i żyznej okolicy nad brzegami rzeki Oro w równy prawie odległości od Bogota i Santa Martha, to jest 220 (angielskich) mil od obydwóch. To przeniesienie uskuteczniom być ma do 1. Czerwca przyszł. r.

Starożytności egipskie.

Arystarch następującą daie wiadomość o wypadku poszukiwań czynionych w Egipcie pod względem starożytności: „Naypiękniejszym pomnikiem egipskiej wyprawy Francuzów jest bez wątpienia obszerne dzieło kommissyi, której ta uczona praca powierzona była. Szacowne wyjaśnienia w tém dziele zawarte, pod względem religii, obyczajów i pomników tego sławnego ludu, musiały powszechną ciekawość posunąć do naywyższego stopnia i w wielu wznieść życzenie, iżby zebrane dotąd skarby nowemi starano się z bogacić badaniami. Taka to szlachetna emulacya powodowała bogatego Włocha, P. Passalacqua do przedsięwzięcia podróży do Egiptu. Dostawszy się tam pod zasłoną Baszy egipskiego w 20-tym roku wieku, przepędził lat 6 na przetrząsaniu zwalisk sławnych Teb stubramnych, poświęcając swój znaczny majątek poszukiwaniom starożytności. Bezinteresowność jego wynaj-

grodzoną została najpiękniejszą odkrycia-
mi; i może sobie dziś pochlebiać Pan Passa-
lacqua, że posiada najpiękniejszy w Europie
zbior starożytnych zabytków egipskich. Dziś
jest publicznie wystawiony do oglądania
w Paryżu; i widziny pomiędzy innemi wy-
naleziony w Tebach dnia 4. Grudnia 1823.
sklep umarłych, w którym wszystkie przed-
mioty ustawione są tym samym porządkiem,
jak przed 3000 niemal wiekami na 25 stóp pod
ziemią w murowanym stały grobie. Osobli-
wie godne uwagi są dwie barki drewniane sny-
cerską robotą do 3 stóp długie, których struk-
tura zupełnie zgadza się z opisem Herodota
i Diodora Sycylijskiego. Ten pomnik iedy-
ny w swoim rodzaju wszelką wątpliwość oba-
la. Widać ztąd, że żegluga po Nilu dwoiaka
była, jak to opisują wspomnieni dzieiopiso-
wie; wiosłami do płynienia pod wodę i zdwo-
ma serami do puszczania się z wodą. Statki
opatzone są wiosłami, linami, masztami, a
sternicy i małyki wyrobieni są z drzewa. Mu-
mia znaleziona w tym sklepie otworzoną zo-
stała. Jest to kobieta. Złoto, którym twarz
miała okrytą i pyszny naszyjnik sztucznie wy-
robiony ze złota, wystawiający wszystkie bós-
stwa egipskie ryte w topazie, karniołu i lapis
lazuli, okazują, że ta osoba być musi bardzo
wielkiego znaczenia. Doskonałość roboty i ce-
na kamieni do tego użytych czynią ozdobę bar-
dzo kosztowną; a iéy znalezienie w zwaliskach
Teb potwierdza wszelkie podania pisarzy du-
chownych i świeckich o stanie sztuk, cywili-
zacyi i bogactw Egiptu. Inne przedmioty
w tym zbiorze są: mnóstwo naszyjników
mniey kosztownych ale równie godnych uwa-
gi; 700 egipskich i arabskich numizmatów,
trąbka egipskiego papieru, zawierająca opis
dzieiów dwunastej dynastyi Faraonów i stan
dochodów skarbowych; mumie ieszcze nie
otworzone; balsamowane owoce, wielkością
znamienite, sprzęty rolnicze; apteczka dore-
czna, w której się znajdują balsamy, mające
być chemicznie rozbiegane; naczynie z farbą
błękitną, którą rozbiór okazał bardzo trwałą;
ptaki, ibis, iedyń sęp, którego dotąd znalez-
ziono; wyobrażenia wszystkich bóstw egip-
skich w złocie, bronzie, marmurze i granicie.
Królewskie Towarzystwo przyjaciół nauk w

Paryżu, za zdaniem sprawy przez Komisją
wybraną z ich grona, mianowało tego młode-
go uczonego członkiem przybranym Akade-
mii i medal mu przyznało. Podobny zaszc-
zyt spotkał go i od innych uczonych Towar-
zystw Francuzkich.“

OBWIESZCZENIE

JPan Karól Krystyan Schröder i ie-
go oblubienica Joanna Julianna z Gum-
pertów, wdowa po Xiedzu Zachercie, wyłā-
czyli pomiędzy sobą, podług interczy przed-
ślubney u nas zawartéy, wspólność majątku,
co się ninieyszém, stósownie do exystujących
przepisów prawnych, do publiczney podaie
wiadomości.

Międzyrzecz dnia 3. Listopada 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Jan Bogumił Jentsch, iowdowiła Do-
rota Elżbieta Stieler z Rutschków z
Oleńdrów Lubinski, wyłączyli pomiędzy so-
bą w skutek zawartéy przed zawarciem zwiā-
zków małżeńskich interczy, wspólność ma-
jątku i dorobku, co się ninieyszém stósownie
do exystujących przepisów prawnych, do pu-
bliczney podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 10. Listopada 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypoteczney dóbr szlacheckich
Popowa i Debrzna w Wielkim Xięstwie Po-
znańskiem, Powiecie Międzychodzkiem położo-
nych, successorom Ur. Wincentego Prusim-
skiego należących, zainstabulowane są na mocy
dekrety z dnia 29. Czerwca 1799. w rubryce
III. numerze trzecim 6,166 talarów 20 śrbrn.
czyli 37,000 złotych polskich z obligacyi z dnia
27 Czerwca 1799. iako pożyczka, przez Lant-
rata Xawerego Biernackiego czyli Biernawskie.

go zmarłemu Wincentemu Prusimskiemu z obowiązkiem optacania prowizyi, dana. Teraźniejsi właściciele dobr zastawionych, Uur. Prusimscy, twierdząc przy produkcy kwitu przez wierzyciela Ur. Xawerego Biernawskiego pod dniem 25. Czerwca 1800 wystawionego, iż dług rzeczony talarów 6,166 srebrn. 20 zapłacony jest, poszukują wymazania onegoż.

Ponieważ zaś ani oryginału obligacyi z dnia 27. Czerwca 1799, ani też wystawionego na dowód intabulacyi téj summy atestu hypotecznego z dnia 29. rzeczonego mca i roku złożyć nie są w stanie, i miejsce pobytu ich dawniejszego wierzyciela lub też iego successorów nie jest im wiadome, przeto o amortyzacyą dokumentu rzeczonego i prekluzyą iakichkolwiek pretensyi z niego wnieśli.

W skutku tego zapozywamy niniejszém byłego Konsyliarza Ziemiańskiego Ur. Xawerego Biernackiego czyli Biernawskiego, który dawniey w Piotrkowie mieszkał, iego spadkobierców, cessionaryuszów, lub też tych, którzy w prawa iego wstąpili, aby się w terminie na dzień 31. Marca r. p. zrana o godzinie 10. przed Delegowanym Assessorem Sądu Kameralnego Wegner wyznaczonym, w izbie naszej stron stawili i iakieżkolwiek prawa swoje z zagubioney obligacyi Ur. Wincentego Prusimskiego z d. 27. Czerwca 1799. na talarów 6,166 srebrn. 20 brzmiaćcy do zastawionych dóbr Popowa i Debrzna miały, podali, i udowodnili, gdyż w razie nie-stawienia się z pretensyami swemi realnemi do dóbr wspomnionych prekludowani zostaną i wieczne im w téj mierze milczenie nakazaném będzie.

Międzyrzecz dnia 17. Listopada 1825.

Król Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypotecznój dóbr Trzask, Ur. Anny Rozalii z Meyerskich rozwiedzioney Rottenhoff Baronowey dziedzicznych, a w powiecie Inowrocławskim położonych, na fundamencie kontraktu kupna między Stanisławem Sławoszewskim a małżonkami Trzczańskimi w roku 1782. zawartego, następne summy

z mocy dekretu z dnia 19. Września 1783. intabulowane zostały, iako to:

- a) pod rubr. III. No. 2. dla Katarzyny Sławoszewskiej talarów 455 sgr. 5 den. 2 $\frac{1}{2}$ wraz z prowizyą po pięć od sta;
- b) pod rubr. III. No. 4. dla Adama, Ignacego, Franciszka i Apolonii rodzeństwa Bromirskich talarów 333 dgr. 8 wraz z prowizyą po pięć od sta;
- c) pod rubr. III. No. 7. dla Antoniny i Maryanny rodzeństwa Mieczkowskich 58 talarów 21 dgr. 4 den. wraz z prowizyami po 5. od sta.

A gdy dziedziczka wspomnionych dóbr Anna Rozalia z Meyerskich rozwiedziona Rottenhoff Baronowa extabulacyi summ tychże domaga się twierdząc, że są wypłacone, lecz kwity na takowe zgubione; przeto wzywamy z pobytu teraźniejszego niewiadomych wierzycieli, Katarzynę Sławoszewską, Adama, Ignacego, Franciszka i Apolonię rodzeństwa Bromirskich i Antoninę i Maryannę rodzeństwo Mieczkowskich iako też ich successorów i cessionaryuszów lub tych, którzyby w ich prawa wstąpili, ażeby w terminie na

dzień 10. Lutego 1826. r. przed W. Sędzią Dannenberg wyznaczonym stawili się, i swe pretensye do summ powyżey określonych udowodnili, inaczey bowiem zostaną z takowemi prekludowani, i im w téj mierze wieczne będzie nakazane milczenie, a w skutek tego extabulacya summ rzeczonych w księdze hypotecznój dóbr Trzask nastąpi.

Bydgoszcz d. 12. Września 1825.

Król Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra szlacheckie Siemionki pod iurysdykcyą naszą w powiecie Inowrocławskim położone, do małżonków Helwig dziedzicznie należące, wraz z przyległościami na 15 677 tal. 20 sgr. 10 fen. oznaczone, mają być na wniosek tutejszey Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego publicznie naywięcey dającemu w terminie peremptorycznym powtórnie na dzień

15. Kwietnia 1826.

przed W. Sędzią Krueger wyznaczonym, prze-

dane. Chęć kupienia mających uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w terminie tym, nieruchomości najwięcej dającym przybitą zostanie, na późniejsze zaś podania względem mianym nie będzie, jeżeli prawne tego nie będą wymagały powody.

W przeciągu 4 tygodni przed tem terminem, zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, jakieby przy sporządzeniu tacy zayść były mogły.

Zarazem zapożywa się z miejsca pobytu niewiadomy wierzyciel realny Ur. Maciej Lenski, ażeby na terminie tem osobiście lub przez pełnomocnika, na którego mu tutejszych Kommissarzy sprawiedliwości Schulca i Vogel przedstawiamy stanął i spraw swych dopilnował, gdyż w razie przeciwnym, nietylko przysądzenie dla najwięcej dającego nastąpi, ale też w Sądzie summy kopna wymazanie wszelkich zaintabulowanych iako też i próżno wychodzących pretensyi nakazane zostanie, do którego zamiaru we względzie ostatnich nie będzie potrzeba okazania instrumentu.

Bydgoszcz dnia 12. Grudnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Przy zapewnieniu téy saméy dobréy i skoréy usługi iak na początku przeszłego i terażniéjszego roku, da podpisany białe

w dniu 8. i 22. Stycznia i

w dniu 5. i 7. Lutego r. p.

na które szanowne Obywatelstwo i Prześwietną Publiczność ninieyszém nayuniżeniém zaprasza.

Szamotoły dnia 12. Grudnia 1825.

G. E. Roggen.

W dniu 11. Stycznia r. b. przed południem o godzinie 11., będzie na rozkaz wyższy koń do służby kawallerii niezdatny na podworzu stajni koszarney w miejscu za gotową w brzmącym pruskim kurancie zaraz

zapłatą, najwięcej dającemu sprzedany, do czego ochotników kupna zaprasza się.

Poznań dnia 4. Stycznia 1826.

Intermistyczny Komendant Regimentowy.
v. S z e r d a h e l l y,
Półkownik.

Sprzedaż baranów i maciorek, zupełnie poprawnych w Frauenhainie w obwodzie Szwidnickim zaczyna się dnia 6. Stycznia. Stado to, które już w roku 1809. z najsławniejszhey owczarni saskiéy w liczbie 250 maciorek, iako też i do tychże należących baranów zostało sprowadzone, stało się przez najstaranniejsze pielęgnowanie od tego czasu bez pomieszczenia z innym gatunkiem, naylepszą i zdrową rasą. Przytém znakomitą jest zdrowiem. Naywyższa cena była za kamień Tal. 38 w kur. Cena baranów stosowna jest do dobroci wełny. Barany sprzedają się z wełną, maciory zaś pozostają się po odebranych zadatku aż po strzyżu na miejscu. Wierzytelnym kupcom ofiaruję kontrakt na kilku lat. Kogo ninieysze interessuje uwiadomienie, tego upraszam, aby sobie dokładnie stado moje przejrzał.

Frauenhain w Szląsku za Wrocławiem przy Floriansdorff.

Hrabia Zedlitz Trützschler.

Sprzedaż prawdziwych baranów.

W poniedziałek dnia 6. Lutego r. b. zacznie się znowu sprzedaż baranów w tutejszhey zarodowéy owczarni.

Każdy kupujący ma dowolny wybór baranów, a gdy taxę tychże z osobnego spisu widzieć można, sprzedaż zatém i w moéy niebytności codziennie nastąpić może.

Życzących przy téy okazji zastać osobiście mego Pryncypała, uwiadomiam ninieyszém, iż Tenże zwykłe co niedziela i poniedziałek jest w domu.

Glumbowice między Rawiczem i Wohlau dnia 3. Stycznia 1826.

F r a n k e,

Inspektor gospodarczy dóbr Glumbowieckich JW. Hrab. de Roedern.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Ceny zboża w Berlinie

Dnia 5. Stycznia 1826.

Dnia 6. Stycznia 1825.	Papiera- mi	Gotowi- zną
	<i>po</i>	<i>po</i>
Obługi długu państwa . . .	88½ pCt.	88½ pCt.
Premie obligów długu państwa	98½ =	98 =
Obługi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zasta- wne	89½ =	—
Zachodnio-Pruskie listy zasta- wne niegdyś polskiego u- działu	87½ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	96 =	—
Wschodnio-Pruskie	91½ =	—
Galaskie	—	—

L ą d e m :	Tal.	śgr.	fen.	Tal.	śgr.	fen.	
Pszemica	1	17	6	i	1	2	6
Zyto	—	27	6	—	25	—	—
Jęczmień wielki	—	25	8	—	20	8	—
Jęczmień mały	—	23	9	—	17	6	—
Owies	—	21	3	—	13	9	—
Groch	1	—	—	—	28	9	—
W o d ą :	Tal.	śgr.	fen.	Tal.	śgr.	fen.	
Pszemica (biała)	1	16	3	i	1	12	6
Zyto	—	27	6	—	25	—	—
Jęczmień wielki	—	25	—	—	—	—	—
Jęczmień mały	—	21	3	—	—	—	—
Owies	—	18	9	—	16	3	—
Groch	1	—	—	—	28	9	—
Kopa słomy	5	10	—	—	4	25	—
Cetnar siana	1	—	—	—	20	—	—

Poznań dnia 10. Stycznia 1826.

Kurs obligów w Poznaniu.
Papierami. Gotowizną. Od sta.
98½ — — 4